

Małgorzata Szwejkowska ■

W poszukiwaniu skutecznych metod resocjalizacji sprawców pozbawionych wolności na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki In Search of Effective Methods of Prison Rehabilitation – An Example of the United States

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest przedstawienie oceny aktuarialnej – istotnego elementu postępowania karnego (także na etapie wykonywania kary) – najczęściej znajdującej zastosowanie praktyczne, tj. Ryzyko–Potrzeby–Podatność (RNR Model), wraz z zasadami, które rządzą tym modelem. Wskazane powyżej zasady zostały opracowane przez kanadyjskich naukowców – Donalda Artura Andrews i Jamesa Bontę. W tym modelu „ryzyko” oznacza identyfikację oznaczonych czynników związanych z ryzykiem recydywy. W ocenie twórców modelu z recydywą powiązanych jest wiele czynników, w tym biologicznych, neurologicznych, genetycznych oraz społeczno-kulturowych (podejście wieloczynnikowe). „Potrzeby” oznaczają specyficzne uwarunkowania sprawcy, na które powinno być ukierunkowane oddziaływanie penitencjarne, a „podatność” odnosi się m.in. do zdolności sprawcy do uczenia się, wyeliminowania błędnych przekonań, naprawy postaw, wzmacniania pozytywnych stron sprawcy w ramach terapii kognitywno-behawioralnej.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, cele kary izolacyjnej, pozbawienie wolności, osadzony, RNR Model, ocena aktuarialna, zagrożenie recydywą.

Abstract: The main goal of the article is to present offender assessment, a fundamental component of the US criminal justice system that is most commonly applied nowadays: the Risk–Need–Responsivity (RNR) model and its principles. Risk assessment is applied during different stages of the criminal procedure. The aforementioned principles were developed by Canadian scholars – Donald Arthur Andrews and James Bonta. In that model, “risk” means identification of specific factors that are associated with recidivism. Andrews and Bonta argue that a number of factors need to be considered

in any comprehensive theory of criminal behaviour, including biological and neurological issues, inheritance, temperament and social and cultural factors, while also noting that criminal behaviour is a multi-factorial issue. "Need" denotes criminogenic needs and targets them in prison treatment programmes, while "responsivity" intends to maximise the offender's ability to learn how to combat possible recidivism through a rehabilitative intervention, providing cognitive behavioural treatment – with the said intervention being tailored to the learning style, motivation, abilities and strengths of the offender.

Keywords: rehabilitation, objectives of a punishment, imprisonment, inmate, Risk-Need-Responsivity Model (RNR), assessment, relapse into crime.

1. Cele kary – ujęcie historyczne

Kara to bez wątpienia centralne pojęcie prawa karnego, określające jego charakter i kategorie. Żadne zachowanie człowieka nieprzewidziane wyraźnie przez ustawodawcę jako zakazane pod groźbą kary nie może spotkać się z sankcją karną. Kara jest pojęciem umożliwiającym wielostronne podejście i różnorodne interpretacje¹.

Z tym zaś nieodmiennie łączy się problematyka celów kary, która ma walor nie tylko teoretycznoprawny lecz także doniosły wymiar praktyczny. Celów kary, co oczywiste, nie można sprowadzać wyłącznie do retribucji, mają one charakter znacznie bardziej złożony². Rozważania dotyczące istoty kary i jej celów jako zagadnienia podstawowe prawa karnego stanowiły przedmiot dociekań od bardzo dawna. Pierwsze teorie dotyczące istoty kary pochodzą z czasów starożytnej Grecji i Rzymu – ich twórcami są filozofowie Pitagoras, Platon, natomiast w starożytnym Rzymie Seneka³. Do XVIII w. kara stanowiła cel sam w sobie – miała walor retribucji (*retribution*), czyli sprawiedliwej odpłaty za czyn (tzw. teoria bezwzględna, absolutna). Wówczas cel kary skierowany jest ku przeszłości, tj. na zachowanie zabronione jako fakt z przeszłości sprawcy. Według współczesnych zwolenników tej koncepcji uprawnienie państwa do wymierzania sankcji karnych oznacza możliwość wyboru moralnie sprawiedliwej odpłaty za niemoralny czyn⁴.

W oświeceniu ukształtował się kierunek utylitarny – jego czołowi przedstawiciele: Cesare Beccaria oraz Jeremy Bentham, akcentowali fakt, że jednostka jest racjonalna, a jej zachowanie stanowi wynik wolnej woli. Przestępstwo tym samym oznacza świadomy wybór – sprawca oceniany był jako racjonalna jednostka obdarzona wolną wolą, która potrafi oznaczyć ryzyko i odstąpić od czynu, gdy potencjalny jego efekt będzie nieopłacalny w porównaniu z groźącymi w związku z nim surowymi konsekwencjami prawnymi. Szkoła klasyczna nie różnicowała sprawców i pozostałych

¹ M. Cieślak, *Kara. Istota – Cel – Uzasadnienie*, Arche, Gdańsk 2011, s. 12.

² *Ibidem*.

³ L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 159.

⁴ A. von Hirsch, *Doing Justice. The Choice of Punishments*, Northeastern University Press, Boston 1976.

członków społeczeństwa, nienaruszających norm prawnych. Uważano, iż każdy ma wolną wolę i może kierować swoim zachowaniem, narażony jest na podobne pokusy i dąży do tego, aby przede wszystkim osiągać rzeczy przyjemne, a unikać cierpienia. Na gruncie prawa karnego utylityzm stawiał pytanie o to, jaki środek penalny może być uznany za najkorzystniejszy dla zapewnienia społeczeństwu dobrostanu. Odpowiadając na to pytanie, przedstawiciele kierunku utylitarne wskazywali, że taki instrument, który zapewni prewencję, a zatem celu kary upatrywali w przyszłości, nie zaś w przeszłości. Zgodnie z poglądami utylityzmu (stąd tzw. teorie względne kary) cel kary leżał poza nią samą, mając na celu nie odpłatę, ale zapobieganie przestępstwom⁵. Kara mogła być uzasadniona jednak tylko o tyle, o ile rozmiar krzywdy, której miała zapobiegać, istotnie przewyższał zakres dolegliwości wyrządzanej sprawcy przestępstwa. Tym samym kara miała być nie tylko dolegliwa, ale też wymierzona możliwie szybko, powinna być nieuchronna. Kierunek utylitarne podkreślał jednak, że sankcje penalne nie powinny być nadmiernie surowe, gdyż wówczas mogą przynieść efekt odwrotny od zakładanego⁶. Oczywiście krytykując te założenia, można wskazać, że nie istnieje takie zjawisko jak prewencja ogólna, każdy bowiem typ przestępstwa jest zróżnicowany (czym innym jest zabójstwo, a czym innym np. prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości), stanowiąc pochodną wielu czynników, takich jak: stan emocjonalny sprawcy, motywacja, stopień samokontroli itp. Poza tym zagrożenie karą czy jednostkowy wymiar kary są odmiennie odbierane przez jednostki, co uwarunkowane jest przez cechy charakteru, osobowość danej osoby, okoliczności środowiskowe.

Prewencja szczególna w Stanach Zjednoczonych może być współcześnie prowadzona do unieszkodliwienia konkretnych sprawców przestępstw, którzy stanowią największe zagrożenie społeczne. Oznacza zatem stosowanie długoletniej izolacji penitencjarnej, a w ostateczności nawet karę śmierci⁷. Ten rodzaj strategii generuje najwyższe koszty finansowe – utrzymanie znacznej liczby osób pozbawionych wolności obciąża budżet państwa. Aktualnie jest to pierwszoplanowa strategia wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych (ale nie tylko, znaczący wzrost liczby osadzonych odnotowuje się także w Wielkiej Brytanii czy też Holandii)⁸. Dobór rodzaju kary i jej wymiar opierają się na cechach sprawcy i tylko w takim stopniu analizuje się okoliczności popełnionego przez niego czynu zabronionego. Skazany

⁵ B. Stańdo-Kawecka, *O znaczeniu fundamentalnych zasad karania w polityce karnej – uwagi na tle przyczyn i skutków „masowego uwięzienia” w Stanach Zjednoczonych*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. XLIII, s. 510; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 330.

⁶ E.J. Latessa, S.J. Listwan, D. Koetzle, *What Works and Doesn't in Reducing Recidivism*, Anderson Publishing, Waltham 2014, s. 2.

⁷ Por. np. B. Vollaard, *Preventing crime through selective incapacitation*, „The Economic Journal” 2013, t. 123, nr 567, s. 262–284.

⁸ F.E. Zimring, G. Hawkins, *Incapacitation: Penal Confinement and the Restraint of Crime*, Oxford University Press, New York 1995.

po zapoznaniu się ze skutkami kary powinien nabrać przekonania, że powrót do przestępstwa jest dla niego zbyt dolegliwy i połączony z surowymi konsekwencjami. Sprawca jest dotknięty takimi następstwami inkarceracji, jak: utrata wolności, pracy (czy szerzej – źródeł dochodów), separacja od rodziny i znajomych, poważne skutki psychologiczne związane z izolacją, stygmatyzacja społeczna. Pogląd o konieczności długotrwałego unieszkodliwiania sprawców ma szansę na akceptację większości opinii publicznej, która wszelkie oddziaływanie resocjalizacyjne czy terapeutyczne odbiera jako środki łagodne, „miękkie”. Jest prezentowany także przez wielu polityków, którzy potrzebują wizerunku osób twardo i stanowczo reagujących wobec sprawców przestępstw⁹.

Oczywiste jest jednak, że wszystkich sprawców przestępstw nie można unieszkodliwić, zatem aktualnie na gruncie tej teorii wskazuje się na potrzebę selektywnego unieszkodliwiania (*selective incapacitation*), np. sprawców przemocy czy sprawców przestępstw seksualnych wobec małoletnich.

Od kilku dekad uwagę przedstawicieli nauki prawa karnego w Stanach Zjednoczonych oraz w innych państwach anglosaskich koncentruje się na teorii restytucyjnej kary (sprawiedliwości naprawczej [*restorative justice*] – chociaż jest to raczej zbiorcze określenie wielu koncepcji i kierunków tego nurtu), w świetle której zadaniem kary jest przywrócenie ładu naruszonego przez sprawcę, poczucia bezpieczeństwa i ofiary, i ogółu społeczeństwa (rozwiązanie konfliktu¹⁰). Zgodnie z założeniami tej koncepcji sprawca powinien przyznać, że wyrządził czynem krzywdę ofierze oraz społeczeństwu. Przestępstwo postrzegane jest jako akt godzący w pokrzywdzonego, ogół społeczeństwa, ale także i w sprawcę. Wszystkie te podmioty muszą aktywnie uczestniczyć w przywróceniu zachwianego porządku i ładu społecznego. Przedstawiciele tego kierunku akcentują potrzebę wprowadzania gwarancji praw pokrzywdzonego w wymiarze sprawiedliwości, udziału społeczeństwa w kontroli nad sprawcą przestępstwa i społecznego wsparcia w procesie resocjalizacji sprawcy (a zatem wsparcie powinno być realizowane nie tylko przez profesjonalistów i wyspecjalizowane podmioty)¹¹. Celem kary jest odbudowa relacji społecznych, zaufania wzajemnego (pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym; pomiędzy sprawcą a społeczeństwem i wreszcie pomiędzy pokrzywdzonym a społeczeństwem), nie tylko zaś naprawa relacji sprawca–państwo. Od lat 70. ubiegłego wieku przejawami teorii restytucji są takie instrumenty, jak: prace na cele społeczne (*community service*), obowiązek naprawienia szkody oraz mediacja pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym (w której mogą uczestniczyć: mediator, członkowie rodzin lub przedstawiciele policji)¹².

⁹ A.N. Doob, J.B. Sprott, V. Marinos, K.N. Varma, *An Exploration of Ontario Residents' Views of Crime and the Criminal Justice System*, Toronto University, Toronto 1998.

¹⁰ T.F. Marshall, *Restorative Justice: An Overview*, Home Office, London 1999.

¹¹ G. Robinson, I. Crow, *Offender Rehabilitation. Theory, Research and Practice*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi–Singapore 2012, s. 152.

¹² *Ibidem*.

Tabela 1. Najważniejsze wyniki badań empirycznych dotyczące braku efektywności lub niskiej efektywności kar i innych środków penalnych o charakterze odstrasającym (*deterrence*) lub restytutywnym

Autor i przedmiot badania	Liczba badań jednostkowych	Efekt ostateczny
D.A. Andrews, I. Zinger, R.D. Hoge i in., <i>Does correctional treatment work? A clinically relevant and psychologically informed meta-analysis</i> , „Criminology” 1990, t. 28, s. 369–404 Skuteczność kar i środków karnych o charakterze odstrasającym	30	–0,07
D.A. Andrews, <i>An Overview of Treatment Effectiveness: Research and Clinical Principles</i> , Carleton University, Ottawa 1994 Programy korekcyjne i terapeutyczne o charakterze innym niż behawioralny czy kognitywno-behawioralny	83	+0,07
P. Gendreau, C. Goggin, <i>Principles of effective correctional programming</i> , „Forum on Correctional Research” 1996, t. 8, s. 38–41	138	0
S. Redondo, J. Sanchez-Meca, V. Garrido, <i>Offenders treatment: and recidivism: Assessment of the effectiveness of programmes applied in Europe</i> , „Anuario de Psicología Jurídica” 1999, s. 11–37 Oddziaływanie skierowane do dorosłych skazanych odbywających karę w państwach europejskich (Wielka Brytania, Holandia, Niemcy, Hiszpania oraz Szwecja)	32	–0,006 dla programów nieuwzględniających resocjalizacji (czyste podejście punitywne)
A. Petrosino, C. Turpin-Petrosino, J.O. Finckenauer, <i>Scared straight programs</i> , tytuł: <i>Well-meaning programmes can have harmful effects! Lessons from experiments of programs such as Scared Straight</i> , „Crime and Delinquency” 2000, t. 46, s. 354–379	9	–0,01 do nawet –0,26
P. Gendreau, C. Goggin, E.T. Cullen, D.A. Andrews, <i>The effects of community sanctions and incarceration on recidivism</i> , w: L.L. Motiuk, R.C. Serin (red.), <i>Compendium 2000 on Effective Correctional Programming</i> , Correctional Service of Canada, Ottawa 2001, s. 18–26 Dotyczy nieuchronności kary (<i>intermediate punishment</i>)	140	0

Tabela 1 – cd.

Autor i przedmiot badania	Liczba badań jednostkowych	Efekt ostateczny
S. Aos, P. Phipps, R. Barnoski, R. Lieb, <i>The Comparative Costs and Benefits of Programs to Reduce Crime</i> , Washington State Institute for Public Policy, Olympia 2001, s. 8 Dotyczy m.in. <i>boot camps</i> dla sprawców dorosłych oraz intensywnego nadzoru w ramach probacji	11 (dot. <i>boot camps</i> dla sprawców dorosłych) 6 (intensywna probacja jako alternatywa dla pozabawienia wolności)	0 0
S. Aos, M. Miller, E. Drake, <i>Evidenced – Based Adult Corrections Programs: What Works and What Does Not</i> , Washington State Institute for Public Policy 2006 Szeroki zakres programów przeznaczonych dla skazanych dorosłych: intensywny nadzór, <i>boot camps</i> itp.	22 (<i>boot camps</i>) 12 (nadzór elektroniczny) 6 (<i>restorative justice programs</i> dla sprawców przedstawiających niskie zagrożenie powrotem do przestępstwa) w sumie 291 badań	0
D.B. Wilson, D.L. Mac Kenzie, F.N. Mitchell, <i>Effects of correctional boot camps on offending</i> , „Campbell Systematic Reviews” 2008, nr 1/2003, uaktualniony 2008, www. Documents%20and%20Settings/JULIA/My%20 Documents/Downloads/1000_R.pdf [dostęp: 01.02.2017]	32	0
M.W. Lipsey, <i>The primary factors that characterize effective interventions with juvenile offenders: a meta – analytic overview</i> , „Victims and Offenders” 2009, t. 4, s. 124–147 Oddziaływanie wobec młodych sprawców inne niż kognitywno-behawioralne, np. w podejściu psychodynamicznym, psychoanaliza, programy oparte na przynusie i kontroli, terapie grupowe bez jasno określonych i realizowanych celów	548	+0,06
C.T. Lowenkamp i in., <i>Intensive supervision programmes does program philosophy and the principles of effective intervention matter?</i> , „Journal of Criminal Justice” 2010, t. 38, s. 368–375	58	–0,16, dla środków odstraszających

Źródło: oprac. własne na podstawie J. McGuire „What works” to reduce re-offending: 18 years on, w: L.A. Craig, L. Dixon, T.A. Gannon, *What Works in Offender Rehabilitation. An Evidence – Based Approach to Assessment and Treatment*, Wiley-Blackwell, Chichester 2013, s. 24–30; E.J. Latessa, S.J. Listwan, D. Koetzle, *What Works (and Doesn't) in Reducing Recidivism*, Anderson Publishing, Waltham 2014, s. 47–50.

W najnowszej literaturze wskazuje się, że kara pozbawienia wolności nie tylko nie odstrasza, lecz może okazać się nieefektywna, gdyż trwała za długo, w innych wypadkach była zbyt surowa i w konsekwencji skutkowałą wzrostem ryzyka recydywy (efekt jatrogeny). Sankcja penalna, która jest wyłącznie dolegliwa, nie redukuje nawrotu do przestępstwa, ponieważ nie oddziałuje na czynniki ryzyka, które determinują poziom zagrożenia recydywą sprawcy. Elementem, który uważa się za istotniejszy niż dolegliwość kary, jest jej nieuchronność¹³.

Wyniki przedmiotowych studiów, opierających się zasadniczo na kilkudziesięciu (lub kilkuset) badaniach jednostkowych, w sposób jednoznaczny wykazały brak skuteczności takich sankcji karnych lub sposobów ich wykonywania, które polegały wyłącznie na stosowaniu represji karnej i w istocie miały za zadanie bardziej odstraszenie niż wychowanie skazanych – czy to dorosłych, czy nieletnich. Powyższe zestawienie sygnalizuje ponadto kwestię stanowiącą centralny punkt rozważań niezwykle obszernej literatury, zbiorczo określanej mianem *What works?*, wskazującej na konieczność prowadzenia resocjalizacji skazanych, w szczególności utrzymywanych w izolacji penitencjarnej, przy poszukiwaniu odpowiedzi, z wykorzystaniem jakiej metody należy prowadzić te oddziaływania, o czym jednak mowa będzie poniżej.

2. Podejście resocjalizacyjne – pomiędzy teorią wolnej woli a determinizmem

Resocjalizacja to słowo oznaczające readaptację społeczną, reintegrację – w państwach anglosaskich używa się terminu *rehabilitation*. Termin rehabilitacja został po raz pierwszy użyty w systemie prawa francuskiego w połowie XVII w. na określenie zatarcia skazania, a zatem na oznaczenie osoby skazanej (raz lub więcej), która odbyła już karę (zadość czyniąc wyrządzonemu złu) i powraca do społeczeństwa, składającego się z jednostek szanujących przepisy prawa. Resocjalizacja zawsze opiera się na danej podstawie teoretycznej: kryminologicznej (różne koncepcje odpowiadają na pytanie, dlaczego sprawcy popełniają przestępstwa), ale i szerszej, psychologicznej (pytanie o przyczynę ludzkich zachowań). Uważa się, że w celu zapewnienia ochrony społeczeństwu należy ustalić i wyeliminować przyczynę podejmowania przez jednostki zachowań zabronionych. Z uwagi na fakt, że w przypadku sprawców, u których występuje najwyższe ryzyko powrotu do przestępstwa, kary i środki penalne nie powodują obniżenia tego ryzyka, a mogą je nawet zwiększać, należy poszukiwać strategii zaradczych.

Począwszy od włoskiej szkoły pozytywistycznej (pozostającej w opozycji do tzw. klasycznej szkoły prawa karnego), zaczęto poszukiwać innych niż kara środków

¹³ E.J. Latessa, S.J. Listwan, D. Koetzle, *What Works and Doesn't in Reducing Recidivism*, Anderson Publishing, Waltham 2014, s. 2.

zwalczania przestępczości, odwołując się do identyfikowania tych szczególnych cech predysponujących daną jednostkę do popełniania czynów zabronionych. Zaczęto przyjmować zatem, inaczej niż szkoła klasyczna, że przestępcy w istotny sposób różnią się od osób nienaruszających przepisów prawa. O ile teorie przestępcy z urodzenia (*l'uomo delinquente*) sformułowane przez Cesare Lombroso należało zdecydowanie odrzucić, o tyle genety terapeutycznego podejścia do skazanych trzeba doszukiwać się właśnie w założeniach tej szkoły prawa¹⁴.

Koncepcja pozytywistyczna w swojej najbardziej skrajnej postaci zakładała, że sprawca przestępstwa jest wyłącznie marionetką, sterowaną przez określone czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, na które nie ma wpływu. Ten sposób ujęcia problemu powodował jednak, że należało uznać jednostkę za niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny – mogła być ona wyłącznie poddawana leczeniu, aby pomóc jej przezwyciężyć czynniki kryminogenne. To przekonanie stało się fundamentem medycznego modelu odpowiedzialności karnej. Mniej ekstremalny nurt pozytywistyczny zakładał, że zachowanie sprawcy nie jest całkowicie zdeterminowane, ale jego zdolność do kierowania swoim postępowaniem za pomocą woli jest ograniczana przez niezależne od woli czynniki, takie jak np.: choroba psychiczna, przejęte w dzieciństwie lub młodości negatywne postawy prokryminalne od członków rodziny czy znajomych, opiekunów itd. Pozytywiści odwoływali się w genety przestępczości do dwóch podstawowych teorii: biologicznej (jak np. Cesare Lombroso uważający, iż przestępcy z urodzenia stanowili produkt uboczny ewolucji i znajdowali się na jej niższym szczeblu) oraz socjologicznej (jak m.in. Franz von Liszt, reprezentujący socjologiczną szkołę prawa, który decydującą rolę w genety przestępczości przypisał warunkom zewnętrznym, jakie stwarza jednostce społeczeństwo)¹⁵.

Jednocześnie na tym gruncie w Stanach Zjednoczonych w XIX w. zaczęły kształtować się koncepcje warunkowych zwolnień, warunkowego zawieszenia wykonania kary, wyroków skazujących nieoznaczonych¹⁶ oraz odrębnych sądów dla sprawców nieletnich (pierwszy tego rodzaju sąd w Stanach Zjednoczonych zaczął funkcjonować w Illinois w 1899 r.). W tym państwie od lat 70. XIX w. system penitencjarny odszedł od założeń retrybutywnych i opierał się na kryteriach resocjalizacyjnych realizowanych na podstawie medycznych (idea ta przeżywała szczególny rozkwit od lat 20. XX w. aż do lat 60. i początków lat 70. tego wieku). Zakładano, że przestępczość jest odmianą choroby społecznej, którą można wyeliminować poprzez stosowanie w ramach jednostek penitencjarnych odpowiednich metod terapeutycznych wobec sprawców. Czas stosowania tych oddziaływań powinien być adekwatny i proporcjonalny nie tyle do wagi popełnionego czynu (jakkolwiek fakt ten także miał swoje znaczenie), ile do postawionej wobec skazanego prognozy kryminologicznej,

¹⁴ I. Crow, *Treatment and Rehabilitation of Offenders*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi 2001, s. 33.

¹⁵ W. Świda, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1978, s. 49.

¹⁶ Po raz pierwszy przewidziane w New York Elmira Act w 1877 r.

warunkującej jego potrzeby resocjalizacyjne. Wymagania te były oceniane przez grona kolegialne, składające się nie tylko z przedstawicieli prawników, ale też socjologów i specjalistów z zakresu medycyny¹⁷. Wytyczne dotyczące zasad wymiaru kary zakładały w szczególności, że:

- 1) kara powinna odpowiadać oszacowanej przez ekspertów potencjalnej podatności sprawcy na oddziaływanie resocjalizacyjne, dostosowane do jego potrzeb, właściwości i warunków osobistych;
- 2) kara powinna być adekwatna do prognozy kryminologicznej wobec sprawcy – izolacja musi trwać tak długo, jak długo utrzymuje się ryzyko recydywy;
- 3) kara, wymierzana na podstawie zasady indywidualizacji, powinna być adekwatna do potrzeb konkretnego sprawcy oraz zagrożenia, jakie stanowi on dla społeczeństwa (założenia polityki karnej w świetle amerykańskiej Wzorcowej ustawy dotyczącej wymiaru kar z 1972 r.¹⁸).

Tak określana indywidualizacja karania wymagała zapewnienia sądom szerokiej swobody uznania, gdyż w czasie orzekania niemożliwe było stwierdzenie, jak długo powinien trwać pobyt skazanego w warunkach izolacji więziennej, aby osiągnąć zakładane cele resocjalizacyjne. W świetle teorii zakładających konieczność poddawania sprawców oznaczonej terapii (*rehabilitation*) za najbardziej efektywne uznano wyroki nieoznaczone (*indeterminate sentences*), tj. wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności bez oznaczenia jednak z góry czasu jej trwania. Decyzja o zwolnieniu skazanego z zakładu karnego została zastrzeżona do kompetencji rady do spraw warunkowych zwolnień powołanej przy gubernatorze stanu (*parole boards*), mającej także dość znaczny zakres władzy dyskrecyjnej¹⁹. W założeniu miało to mobilizować sprawców do rzeczywistego zaangażowania się w terapię, której efekty wpływają na długość odbywanej przez nich kary. Aż do lat 60. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych odnotowywano stały wzrost liczby stosowanych wobec skazanych programów resocjalizacyjnych, co stanowiło pochodną przekonania o wysokiej skuteczności wszelkich programów społecznych. W szczególności to pozytywne myślenie o resocjalizacji sprawców przypada na erę prezydentury Johna Kennedy'ego. Wśród stanów, które wyróżniały się wówczas w liczbie opracowanych i realizowanych programów resocjalizacyjnych (w izolacji penitencjarnej i w ramach probacji) wymieniano najczęściej Kalifornię.

¹⁷ H. Jescheck, *Die Krise der Kriminalpolitik*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 1979, z. 1, s. 1037, cyt. za: B. Stańdo-Kawecka, *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności w krajach europejskich*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, z. 1, s. 295.

¹⁸ Tzw. *Model Sentencing Act*, w: A. von Hirsch, *Doing Justice...*, *op. cit.*

¹⁹ B. Stańdo-Kawecka, *Cele wykonywania kary...*, *op. cit.*, s. 296.

3. Zaostrzenie polityki kryminalnej i odejście od założeń resocjalizacji

Euforia resocjalizacją nie trwała jednak zbyt długo. Rozwój badań naukowych był tą zasadniczą przyczyną, która doprowadziła do zakwestionowania skuteczności resocjalizacji utożsamianej wówczas z terapią/leczeniem. Idea ta została skonfrontowana z wynikami analiz statystycznych – w 1975 r. Douglas Lipton, Robert Martinson i Judith Wilks opublikowali wyniki badań własnych obejmujących analizę porównawczą efektywności 231 takich programów realizowanych w Stanach Zjednoczonych w latach 1945–1967²⁰. W szczególności zainteresowano się jednak tzw. raportem Roberta Martinsona, opublikowanym rok wcześniej niż wskazany powyżej artykuł, stanowiącym esej podsumowujący wnioski z badań wydanych później wraz z ich współautorami. Robert Martinson w tymże esej stwierdzał, że problem przestępczości nie tyle nie zmalał, ile znacząco się nasilił. Autor konstatował w nim, że oddziaływania resocjalizacyjne stosowane w zakładach karnych nie wpływały w statystycznie istotny sposób na redukcję zagrożenia recydywą²¹. Wówczas wytworzyło się przekonanie, iż resocjalizacja skazanych w warunkach zakładów penitencjarnych jest niemożliwa, a to oznacza, że prawo karne nie dysponuje żadnymi skutecznymi metodami zwalczania niepożądanych zjawisk kryminalnych – koncepcja *nothing works*. Proces ten wyzwoliło przekonanie o bankructwie oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych, a mówiło się nawet o śmierci resocjalizacji.

Upowszechnienie się wyników tych właśnie badań było efektem nie tyle prezentowanych faktów, ile odpowiadało różnym opcjom politycznym, ale też oczekiwaniom dotyczącym zmian w społeczeństwie. Kształtował się bowiem wówczas ruch społeczny na rzecz praw człowieka, praw obywatelskich, w tym praw osób skazanych. Model medyczny był poddawany krytyce z uwagi na to, że hołdował założeniom deterministycznym oraz w znacznym stopniu ograniczał prawa obywatelskie osób skazanych. Dostrzegano, że sankcje nieoznaczone mogły prowadzić do tego, że sprawcy odbywali karę pozbawienia wolności w wyższym wymiarze, niż było to niezbędne, natomiast władza dyskrecjonalna rad ds. warunkowych zwolnień i innych organów była znacząca. Decyzje podejmowane były arbitralnie, nie zaś na podstawie podlegających weryfikacji faktów. W szczególności publikacja Martinsona była wykorzystywana przez te ugrupowania, które orędowny na rzecz zaostrzenia kursu polityki kryminalnej, dążyły do ograniczenia nakładów finansowych na kosztowne programy resocjalizacyjne, obawiały się rezultatów wymuszonych przez terapie

²⁰ D.S. Lipton, R. Martinson, J. Wilks, *The Effectiveness of Correctional treatment: A Survey of Treatment Evaluation Studies*, Praeger, New York 1975. Zob. także na temat wyników tych badań – A. Marek, *Funkcje kary pozbawienia wolności na tle zmian polityki karnej*, w: S. Lelental, G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 63.

²¹ R. Martinson, *What works. Questions and answers about prison reforms*, „The Public Interest” 1974, z. 35, s. 25.

zmian w strukturach osobowościowych skazanych, były przeciwnikami wzrostu nieformalnych rozstrzygnięć w systemie wymiaru sprawiedliwości lub postrzegały system karny jako system sprawiedliwej odpłaty (hołdując wyłącznie retrybutywnej funkcji prawa karnego). W tamtym czasie zaznaczył się także dość szybki wzrost przestępczości związanej z posiadaniem i wprowadzaniem do obrotu środków odurzających, przestępstw przeciwko mieniu oraz zorganizowanej przestępczości, gdzie znaczący udział przypadła nieletnim sprawcom czynów z użyciem przemocy. W Stanach Zjednoczonych wyniki opublikowanych badań Martinsona spowodowały zaostrzenie polityki kryminalnej w latach 70., co określano hasłem *turn up the heat on offenders* (lub *getting tough on offenders movement*). Panowało wówczas przekonanie, iż relatywnie nieduża grupa sprawców odpowiada za znaczącą liczbę najpoważniejszych przestępstw²². Idea selektywnego unieszkodliwiania (wybranych kategorii sprawców) była realizowana w drodze rozwiązań prawnych typu: *three strikes and you're out*²³, co oznaczało, że w przypadku skazania sprawcy kolejno za trzy przestępstwa (w niektórych stanach były to dwa lub cztery czyny zabronione) sąd zobligowany był orzec karę 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności; lub *boot camps* (ośrodki przeznaczone zarówno dla nieletnich, jak też dla sprawców dorosłych, wzorowane na ośrodkach wyszkolenia żołnierzy) albo zaostrzenia rygorów probacji (*intense supervision*): standardowe przeprowadzanie testów na obecność środków odurzających, wzmożenie dozoru, wprowadzanie godzin policyjnych dla sprawców poddanych dozorowi. Zaostrzenie polityki kryminalnej spowodowało, że zaczęto odnotowywać stały wzrost udziału w strukturze orzekanych sankcji kar pozbawienia wolności. W ciągu ćwierćwiecza od opublikowania raportu Martinsona liczebność populacji więziennej wzrosła sześciokrotnie, tj. z 200 tys. osadzonych w zakładach federalnych i stanowych w 1974 r. do 1,2 mln osadzonych w 1999 r.²⁴

W ten sposób cele resocjalizacyjne okresowo znalazły się na samym dole celów polityki kryminalnej wielu państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych. System penitencjarny powrócił do tradycyjnych metod, tj. zasadniczo unieszkodliwiania (*incapacitation*) oraz odstraszenia (*deterrence*).

W literaturze przedmiotu w Stanach Zjednoczonych panują podzielone opinie w przedmiocie istnienia związku pomiędzy wzrostem populacji więziennej a spadkiem liczby przestępstw. Badania przeprowadzone w 1994 r. przez Thomasa Marvela i Carlisle Moody'ego²⁵ oraz w 1996 r. przez Stevena Levitta²⁶ zdają się potwierdzać

²² E. Zedlewski, *Making Confinement Decisions*, National Institute of Justice, Washington 1987.

²³ Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił w 1994 r. Violent Crime Control and Enforcement Act, podobne rozwiązania zaadaptowały następnie poszczególne systemy stanowe.

²⁴ B. Useem, A.M. Piehl, R.V. Ledka, *The Crime-Control Effect of Incarceration: Reconsidering the Evidence. Final Report to the National Institute of Justice (98-IJ-CX-0085)*, Washington 2001, s. 1.

²⁵ T.B. Marvel, C.E. Moody, *Prison population and crime reduction*, „Journal of Quantitative Criminology” 1994, nr 10, s. 109–139.

²⁶ D. Levitt, *The effect of prison population size on crime rates: Evidence from prison overcrowding litigation*, „Quarterly Journal of Economics” 1996, nr 111, s. 319–352.

występowanie takiego związku. Przedmiotowe dane empiryczne zostały jednak poddane krytyce przez pryzmat poprawności zastosowanych w nich wymogów metodologicznych. W aktualnym stanie rzeczy prowadzone są dalsze prace na rzecz potwierdzenia lub wykluczenia zależności pomiędzy wzrostem wskaźnika przonizacji a spadkiem liczby przestępstw. Zauważa się np., że jeżeli faktycznie doszło do pewnego spadku, to w zakresie przestępstw najpoważniejszych, np. zabójstw, napadów z użyciem broni palnej (zniżka o ok. 10% w 2008 r.), ale cena redukcji opłacona została wysokim kosztem ekonomicznym. Zaostrzenie kursu polityki kryminalnej kosztuje budżet Stanów Zjednoczonych ok. 30 mld dolarów, stanowiąc drugą pozycję budżetową (zaraz po wydatkach na armię)²⁷. Oznaczało to osadzenie dodatkowo ponad miliona nowych skazanych, przy czym w nieproporcjonalnie większej części zagrożenie karą pozbawienia wolności dotyczy Afroamerykanów, osób pochodzących z Ameryki Łacińskiej oraz imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej. Nadreprezentacja wśród osadzonych dotyczy także sprawców o niskim statusie ekonomicznym (41% miało wykształcenie podstawowe, 33% było przed skazaniem bezrobotnych, 27% było rozwiedzionych, 59% zażywało narkotyki przed skazaniem, 9% było uprzednio hospitalizowanych psychiatrycznie)²⁸. Na porządku dziennym jest przeludnienie (w szczególności wskazuje się na złe warunki osadzenia w stanie Kalifornia). Odnotowuje się także wysoki poziom nawrotów do przestępstwa – w 1994 r. co czwarty sprawca zwolniony w danym roku z zakładu karnego powracał tam w ciągu trzech lat, w 1999 r. powróciło już 45%, natomiast w 2004 – 43% skazanych²⁹.

Proces odrodzenia się w latach 80, a potem 90. XX w. (najwcześniej w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, w końcu lat 80., a w latach 90. XX w. w Wielkiej Brytanii) przekonania o słuszności i potrzebie oddziaływań wychowawczo-terapeutycznych wobec skazanych, znany jako *What works? Movement* ułatwiło dostrzeżenie, iż wyniki badań statystycznych prowadzonych zasadniczo w USA, leżące u podstaw zmian polityki penitencjarnej w tym państwie na negującą słuszność idei resocjalizacyjnych, nie zostały poprawnie zinterpretowane. Kanadyjscy naukowcy Donald Arthur Andrews, James Bonta, Paul Gendreau wskazywali (i to od czasu opublikowania eseju przez Martinsona), iż niektóre z programów resocjalizacyjnych, które zostały uwzględnione w jego metaanalizie, wykazywały skuteczność w obniżaniu ryzyka nawrotu sprawcy do przestępstwa. Opracowania kwestionujące założenia i wyniki badań Roberta Martinsona miały początkowo formę narracyjną i nie przebijały się w tej dyskusji. Z czasem jednak renesans idei resocjalizacji stał się także efektem przeprowadzenia nowych badań empirycznych (wtórnych, analizujących te same dane, lecz na podstawie ulepszonych metod), ale opierających się na nowatorskich

²⁷ Pew Center on the States, *One in 100: Behind the Bars in America 2008*, Pew Charitable Trusts, Washington 2008.

²⁸ J. Petersilia, *When prisoners return to communities*, „Federal Probation” 2001, t. 65, nr 1, s. 3–8.

²⁹ Pew Center on the States, *State of Recidivism. The Revolving Door of American's Prisons*, Pew Charitable Trusts, Washington 2011, s. 9.

założeniach metodologicznych i statystycznych. Pionierska metoda statystyczna na tym polu, tj. w obszarze badania skuteczności programów resocjalizacyjnych, została zastosowana po raz pierwszy w 1985 r. i dotyczyła efektywności umieszczania nieletnich sprawców w różnego rodzaju ośrodkach zamkniętych³⁰. Metaanaliza jest metodą, która polega na sumarycznej, statystycznej ocenie wyników wielu jednostkowych ewaluacji. Pozwala skorygować takie niedostatki badań pierwotnych, jak m.in. mała próba i niereprezentatywność badań.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie *What works?* zostało wymuszone jednak nie tylko przez wyniki badań empirycznych, ale też rosnące koszty chybionych polityk kryminalnych. Istotne były też doniesienia medialne dotyczące szczególnie okrutnych przypadków stosowania przemocy, w tym seksualnej.

Inną ważną przyczyną tej przemiany był dalszy rozwój psychologii i wpływ tej nauki na poglądy w zakresie odpowiednich metod prowadzenia oddziaływań resocjalizacyjnych, rozpatrywanych nie tylko na płaszczyźnie czynników o naturze socjologicznej, ale i w kontekście osobowości sprawcy. W ciągu 30–40 ostatnich lat w psychologii i kryminologii w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii dokonuje się szczególnie intensywny rozwój koncepcji psychologii kognitywno-behawioralnej. W tym nurcie istotne znaczenie należy przypisać koncepcji społecznego uczenia się, według której przestępcze zachowania są wyuczone, mają swoje źródło w wadliwym procesie socjalizacji sprawcy, interakcjach w grupach rówieśniczych i innych, wpływie osób z otoczenia na sprawcę.

Według teorii społecznego uczenia się przestępstwo występuje tam, gdzie w przeszłości w środowisku zaszyły mechanizmy wspierające zabronione zachowania, natomiast negatywne jego konsekwencje, o ile wystąpiły, nie były na tyle dotkliwe, aby sprawcę do tych zachowań zniechęcić. Wiadomo, że w jednych środowiskach jednostki mogą być nagradzane za przejawianie np. przemocy, w innych zaś będą za takie zachowania karane. Ponadto według tej koncepcji sprawca może zawsze wytworzyć wiele technik, które pozwalają mu unikać poczucia odpowiedzialności za to, co robi (neutralizacja), rozpraszając odpowiedzialność na innych, zniekształcając faktyczne skutki podjętego zachowania czy starając się odhumanizować pokrzywdzonego. Istotą tego podejścia jest zatem założenie, że za zachowania aspołeczne, kryminalne odpowiadają reprezentowane przez sprawców sposoby myślenia, postrzegania, wyuczone postawy (te elementy determinują zachowanie). Przestępstwo nie jest zaś efektem uwarunkowań biologicznych, np. tego, że sprawcy ciepłą na pewne zaburzenie psychiczne (są chorzy), ani też nie wynika wyłącznie z czynników środowiskowych (złego stanu finansowego, bezrobotności, bezdomności).

W coraz liczniejszych badaniach naukowych zaczęto akcentować takie cechy sprawców, jak: społeczne przekonania i postawy, niski poziom kompetencji

³⁰ C.J. Garret, *Effects of residential treatment of adjusted delinquents: a meta-analysis*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1985, nr 22, s. 287–308.

w rozwiązywaniu problemów interpersonalnych, impulsywność, słabe mechanizmy samokontroli, brak zdolności perspektywicznego myślenia. W porównaniu z osobami nienaruszającymi przepisów prawa sprawcy są na ogół bardziej sztywni w wyborach sposobu zachowania, rzadziej rozważają alternatywne sposoby postępowania, nierzadko są bardziej impulsywni, bardzo często nie zastanawiają się (lub czynią to w ograniczonym zakresie) nad konsekwencjami swoich wyborów.

W niedługim czasie od opublikowania wyników pierwszych badań empirycznych dotyczących przyczyn przestępczości (przy wykorzystaniu założeń koncepcji społecznego uczenia się) doszło do ich wykorzystania w praktyce, tj. podczas procesu wykonywania kary, tak aby umożliwić sprawcom rozwój umiejętności poznawczych.

4. Aktualny model resocjalizacji w Stanach Zjednoczonych

Jednym z pierwszych programów resocjalizacyjnych, opartych na paradygmacie kognitywno-behawioralnym, był ten wprowadzony powszechnie do użytku praktycznego w Kanadzie³¹ pod nazwą *Reasoning and Rehabilitation* (R & R). Jest to rodzaj programu strukturyzowanego, opierającego się na wynikach badań empirycznych, w którym wykorzystywane są takie techniki, jak: odgrywanie ról, kreowanie i wskazywanie celów, wzmocnienie celów niesprzecznych z prawem, praca nad zniekształceniami poznawczymi. Program ma w założeniu pomagać sprawcom wypracować alternatywne sposoby myślenia i postępowania, tak aby wspierać ich zachowania prosocjalne. R & R był skonstruowany nie tyle dla profesjonalnych terapeutów, ile dla profesjonalnych terapeutów zatrudnionych w administracji więziennej. Opracowany został także w wersji nadającej się do zastosowania w warunkach probacji. Na podstawie doświadczeń kanadyjskich został następnie zaadaptowany i wdrożony w Stanach Zjednoczonych. Badania wykazują jego czternastoprocentową średnią skuteczność w redukcji zagrożenia recydywą zarówno wobec sprawców o niskim, jak i wysokim stopniu tego zagrożenia³².

Uwaga badaczy skupiała się na programach resocjalizacyjnych, które mogą być stosowane wobec wszystkich sprawców lub adresowane do ich poszczególnych grup – w tym ostatnim przypadku w szczególności wobec³³:

- sprawców przestępstw seksualnych, od ostatnich kilku lat dotyczy to także sprawców kobiet;

³¹ R.R. Ross, E. Fabiano, R.D. Ross, *Time to Think: A Cognitive Model of Delinquency Prevention and Offender Rehabilitation*, Institute of Social Sciences and Arts, Tennessee 1985.

³² L.S.J. Tong, D.P. Farrington, *How effective is the „Reasoning and Rehabilitation” programme in reducing reoffending? A meta-analysis of evaluations in four countries*, „Psychology, Crime and Law” 2006, t. 12, nr 1, s. 3–24.

³³ Por np. opracowanie zbiorowe: L.A. Craig, L. Dixon, T.A. Gannon, *What Works in Offender...*, *op. cit.*

- sprawców przestępstw z użyciem przemocy, zwłaszcza w rodzinie;
- sprawców z upośledzeniem umysłowym lub chorych psychicznie;
- sprawców z zaburzeniami osobowości, zwłaszcza psychopatycznymi;
- sprawców uzależnionych od alkoholu lub innych środków odurzających.

Renesans idei resocjalizacji na podstawie psychologii kognitywno-behawioralnej nie stanowi powrotu do zarzuconego w połowie lat 70. XX w. podejścia medycznego, zgodnie z którym postrzegano popełnianie przestępstw jako pewną patologię. Nowoczesna resocjalizacja to interwencja psychospołeczna, której głównym, lecz nie jedynym celem jest obniżenie ryzyka recydywy. Etapy tego oddziaływania w procesie wykonywania kary są następujące³⁴:

- 1) Uświadomienie i zaakceptowanie przez sprawcę faktu, iż jego sposób myślenia warunkuje podejmowane przez niego zachowania. Wielu sprawców usiłuje bowiem przenieść ciężar odpowiedzialności za przestępstwo na czynniki zewnętrzne. Należy uświadomić sprawcom, że zmiana myślenia i postrzegania prowadzi do zmiany w zachowaniu;
- 2) Uświadomienie etapów cyklu dewiacyjnego i metod skutecznej interwencji w celu uniknięcia przestępstwa;
- 3) Wyćwiczenie umiejętności zastępowania myślenia aspołecznego myśleniem w kategoriach prospołecznych (przewarunkowanie/restrukturyzacja poznawcza – reakcje nieprzystosowawcze zostają zastąpione reakcjami adekwatnymi). Jest to powolny proces modyfikowania myśli i zachowań. Istotną rolę odgrywa w nim system nagród i kar;
- 4) Utrwalenie nabytych umiejętności zarówno w środowisku terapeutycznym, jak i poza nim.

Od czasu badań z lat 80. ubiegłego wieku opracowano dziesiątki podobnych metaanaliz dotyczących różnych sprawców, zróżnicowanych przestępstw i programów resocjalizacyjnych, które wykazują co do zasady pozytywną rolę resocjalizacji realizowanej na podstawie programów resocjalizacyjnych uwzględniających tzw. podejście kognitywno-behawioralne. Ich średni efekt w redukcji recydywy szacuje się na 10–30% w zakresie obniżenia jej ryzyka³⁵. Jakkolwiek poszczególne metaanalizy różnią się pomiędzy sobą istotnie co do punktów procentowych przedmiotowej efektywności, panuje zgoda, że efekt jest pozytywny³⁶.

³⁴ Za: J. Bonta, G. Bourgon, T. Ruge, T. Scott, A. Yessine, *Translating „What Works” into Sustainable Everyday Practice. Program Design, Implementation and Evaluation*, Public Safety Canada, Ottawa 2009, s. 8.

³⁵ F. Lösel, *Offender treatment and rehabilitation: what works?* w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 988. Por. także np. D.A. Andrews, *An Overview of Treatment Effectiveness: Research and Clinical Principles*, Carleton University, Ottawa 1994; C. Dowden, D.A. Andrews, *What works in young offender treatment: A meta-analysis*, „Forum on Correctional Research” 1999, t. 11, nr 2, s. 21–24; E.S. Pearson, D.S. Lipton, C.M. Cleland, D.S. Yee, *The effects of behavioral/cognitive-behavioral programs on recidivism*, „Crime and Delinquency” 2002, t. 48, nr 3, s. 476–496.

³⁶ F. Lösel, *Offender treatment...*, *op. cit.*, s. 992.

Trudności w uzyskaniu bardziej satysfakcjonujących efektów wynikają z wielu czynników, m.in. z faktu, że są prowadzone nie zawsze dobrowolnie, część wdrażana jest pod przymusem, w niesprzyjającym oddziaływaniom środowisku izolacji penitencjarnej i wobec sprawców, którzy najczęściej nie mają motywacji do poddania się psychoterapii czy też interwencjom korekcyjno-wychowawczym. Dodatkowo trudności komplikujące proces zmiany to: częste u sprawców zaburzenia osobowości, uzależnienia, niski poziom edukacji, kompetencji społecznych, trudności w komunikowaniu się z otoczeniem.

Donald Arthur Andrews³⁷ i James Bonta³⁸ ustalili niezbędne elementy skutecznego modelu resocjalizacyjnego – jest to tzw. *Risk Need Responsivity* [RNR] *Model*, który został zaadaptowany na potrzeby systemu penitencjarnego także w Stanach Zjednoczonych (dotyczy dorosłych skazanych mężczyzn). *Risk principle* oznacza, że oddziaływanie resocjalizacyjne powinno być proporcjonalne do stopnia ryzyka recydywy – program oddziaływań powinien być adresowany do sprawców zagrożonych w co najmniej średnim stopniu recydywą. Zgodnie z założoną regułą ryzyka (*risk principle*) intensywność oddziaływań resocjalizacyjnych powinna być adekwatna do przyjętego wobec skazanego stopnia zagrożenia recydywą. Intensywna praca korekcyjna nie powinna być stosowana wobec skazanych, u których zidentyfikowano niski poziom zagrożenia recydywą, gdyż w takich przypadkach efekt jest odmienny od zakładanego i może zwiększyć prawdopodobieństwo podejmowania przez nich zachowań przestępczych. Realizacja tego postulatu oznacza konieczność dokonania wnikliwej oceny każdego skazanego przez pryzmat przedmiotowego ryzyka³⁹.

Need principle to nakaz, aby oddziaływanie było ukierunkowane na te zdiagnozowane u sprawcy czynniki ryzyka (tzw. dynamiczne), które konstytuują zagrożenie

³⁷ Donald Arthur Andrews (1941–2010), kanadyjski naukowiec, profesor psychologii Carleton University w Ottawie, współtwórca tamtejszego Instytutu Kryminologii, pionier w dziedzinie multidyscyplinarnego podejścia do resocjalizacji skazanych. Wiele prac poświęcił psychologii zachowań dewiacyjnych i przestępczych (w tym najistotniejszą monografię, napisaną we współautorstwie z Jamesem Bontem, wielokrotnie wznawianą – *Psychology of Criminal Conduct*. Donald Arthur Andrews wraz ze współpracownikiem Jamesem Bontą stworzył *Risk Need Responsivity Model*, którego założenia są obecnie powszechnie wykorzystywane w stosowanych w Stanach Zjednoczonych w praktyce penitencjarnej programach resocjalizacji osadzonych.

³⁸ James Bonta, kanadyjski naukowiec, w 1979 r. uzyskał stopień doktora w zakresie psychologii na Carleton University w Ottawie. W latach 80. XX w. pełnił funkcję głównego psychologa w zamkniętym zakładzie karnym w Ottawie – Carlton Ottawa Detention Center. Następnie rozpoczął pracę na rzecz Public Safety Canada (organie podległym ministrowi bezpieczeństwa publicznego Kanady), gdzie odpowiadał za badania naukowe poświęcone skutecznej resocjalizacji osadzonych. Równoległe kontynuował karierę naukową. Ścisłe współpracował z Donaldem Arthurem Andrewsem – w szczególności wypada wymienić wspólną monografię obu autorów – *Psychology of Criminal Conduct*. Jest także współtwórcą *Risk Need Responsivity Model*, którego założenia są obecnie powszechnie wykorzystywane w stosowanych w Stanach Zjednoczonych w praktyce penitencjarnej programach resocjalizacji osadzonych.

³⁹ D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, wyd. 6, Routledge, London–New York 2016, s. 175 i n.; *idem*, J.S. Wormith, *The recent, past and near future of risk and/or assessment*, „Crime and Delinquency” 2006, t. 52, nr 1, s. 7–27.

powrotnością do przestępstwa, a jednocześnie są możliwe do zmiany (potrzeby kryminogenne).

Wyżej wymienione dynamiczne czynniki ryzyka dzielą się na:

- a) *stable*, tj. względnie stabilne (utrzymują się przez tygodnie, miesiące, a nawet lata), np. zespół uzależnienia od środków psychoaktywnych, poziom edukacji, stosunki i relacje wzajemne z rodziną, znajomymi, zawodowe, ale też związki z grupami przestępczymi czy po prostu ze środowiskami kryminogennymi,
- b) *acute*, mało stabilne, które mogą zmienić się nawet w jednej chwili, np. umówienie się na spotkanie z dealerem narkotyków, dostępność potencjalnych ofiar, wprawienie się w stan nietrzeźwości czy odczucie stresu, gniewu, złości, chęć zemsty.

Identyfikacja dynamicznych predyktorów ryzyka (tj. czynników warunkujących przyszłe bezprawne zachowania) pozwoliła na dalsze stwierdzenie, iż skazani, analizowani przez ich pryzmat, reprezentują różne poziomy ryzyka powrotu do przestępstwa. Czynniki te mogą być jednak zmienione w czasie, a ich poprawna identyfikacja pozwala na ustalenie rzeczywistych celów oddziaływań resocjalizacyjnych. Gdyby recydywa powiązana była tylko z czynnikami statycznymi, takimi jak płeć, liczba skazań, liczba pokrzywdzonych, ich płeć itd. (które w początkowej fazie badań wskazywano jako reprezentatywne dla oznaczenia poziomu zagrożenia recydywą u sprawcy), zmiana jego zachowania nie byłaby możliwa i co się z tym wiąże, idea resocjalizacji byłaby pozbawiona sensu. Z przekonania o tym, że terapia powinna odpowiadać czynnikom kryminogennym (tzw. *criminal needs*), wynika ponadto konkluzja, iż oddziaływanie ukierunkowane na inne poboczne tylko cele, słabo powiązane z ryzykiem recydywy lub w ogóle z nimi niezwiązane, czyni oddziaływanie resocjalizacyjne bezowocnym. To nie znaczy, że potrzeby niekryminogenne nie powinny być w ogóle brane pod uwagę w procesie resocjalizacji. Powinny, ale tylko w takim zakresie, w jakim wpływają na stopień zaangażowania się sprawcy we właściwe oddziaływanie. I tak np. należy podnieść poziom samooceny przez sprawcę (niska samoocena to czynnik niewykazujący korelacji z ryzykiem recydywy) czy poprawić jego nastrój zaburzony przez depresję, aby mógł on poprawnie i efektywnie włączyć się w zajęcia terapeutyczne⁴⁰.

⁴⁰ M.W. Lipsey, J.C. Howell, M.R. Kelly, G. Chapman, D. Carver, *Improving the Effectiveness of Juvenile Justice Programs: A New Perspective on Evidence - Based Programs*, Center for Juvenile Justice Reform, Georgetown University, Washington 2010; D.L. MacKenzie, *Criminal justice and crime prevention*, w: L.W. Sherman, D. Gottfredson, D.L. Mackenzie, J. Eck, P. Reuter, S. Bushway, *Preventing Crime: What Works, What Doesn't, What's Promising. A Report to the United States Congress. Prepared for the National Institute of Justice*, Washington 1997, s. 430–513, cyt za: M. Sztuka, *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej: doświadczenia amerykańskie*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, t. 11, z. 1, s. 318. W polskiej literaturze przedmiotu na temat modelu *Risk - Need - Responsivity* zob. np.: B. Stańdo-Kawecka, *Ograniczanie recydywy w dyskusjach kryminalno-politycznych ostatniego stulecia*, w: A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełacznna, P. Wiktorska (red.), *Pozbawienie wolności - funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa*

Czynniki uwzględniane w procesie ewaluacji ryzyka, które przedstawia sprawca w kontekście nawrotu do przestępstwa, stanowią szeroki wachlarz, którego skład ustalany jest w zależności od założeń teoretycznych dotyczących genezy poszczególnych rodzajów przestępstw. Literatura przedmiotu jest niezwykle obszerna w zakresie dotyczącym predyktorów ryzyka recydywy i wagi, jaką poszczególnym predyktorom należy przypisać w procesie szacowania tego ryzyka. Wybór czynników jest jednak istotny nie tylko dla oszacowania prawdopodobieństwa powrotu sprawcy do przestępstwa w przyszłości, ale też, jak zaznaczono powyżej, dla procesu terapeutycznego.

W literaturze przedmiotu wskazywane są przekonujące argumenty, że oddziaływanie korekcyjne nakierowane powinno być na dynamiczne zmienne (jak wymienione w tabeli poniżej: tylko jeden składnik ma charakter statyczny: to historia zachowań aspołecznych).

Tabela 2. Czynniki ryzyka/potrzeba kryminogenna, tzw. Centralna Ósemka (*The Central Eight/Big Eight*)

Antyspołeczne (prokryminalne): postawy, wartości, przekonania i stany emocjonalne
Znajomi ze środowisk kryminogennych, odizolowanie (brak znajomości) wśród osób z innych środowisk; przyjaciele i znajomi, modelują, propagują i wspierają zachowania kryminalne, odwoływanie się do autorytetów propagujących postawy aspołeczne, brak wsparcia ze strony Kościoła, otoczenia społecznego i instytucji
Cechy osobowościowe i temperamentu sprawcy pozostające w związku z zachowaniami kryminalnymi: psychopatia, niski stopień socjalizacji, impulsywność, egocentryzm, poniżej średniej poziom inteligencji werbalnej, skłonność do zachowań ryzykownych (w poszukiwaniu przyjemności, wrażeń), niskie zdolności kontroli zachowania i rozwiązywania problemów, wrogość wobec otoczenia (agresja), wysoki poziom stresu (także środowiskowego)
Historia zachowań aspołecznych, w tym kryminalnych: wczesne podejmowanie zachowań aspołecznych (dzieciństwo, młodość), w różnych uwarunkowaniach środowiskowych, częste i zróżnicowane zachowania aspołeczne
Uwarunkowania rodzinne: bycie ofiarą wykorzystania seksualnego/zaniedbania przez rodziców/opiekunów; brak nadzoru ze strony rodziców, nieumiejętne wykonywanie przez nich opieki rodzicielskiej; zachowania kryminalne w rodzinie (jako środowisku wychowawczym) oraz w związku małżeńskim/partnerskim; oziębłość uczuciowa, niski poziom afektu, opiekuńczości; niestabilność związków partnerskich/małżeńskich
Brak pracy, luki w wykształceniu, niskie dochody, niestabilna wysokość dochodów, częsta zmiana zajęcia, utrzymywanie się ze świadczeń pomocy społecznej, bezdomność (jakkolwiek istotne są nie tyle przedmiotowe czynniki ekonomiczno-socjalne, ile raczej przekonania i system wartości, który warunkuje te sytuacje), niechęć do wykonywania pracy i brak odczuwania potrzeby świadczenia pracy, przekonanie, że stała praca zarobkowa nie decyduje o prestiżu społecznym

Profesora Teodora Szymanowskiego, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 1034; eadem, *Ruch What works i „Nowa Resocjalizacja” – Nowa perspektywa w polityce karnej?*, w: V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga Pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 904, 905.

Tabela 2 – cd.

Uzależnienie od alkoholu lub innych środków odurzających, negatywny wpływ uzależnienia na życie osobiste i zawodowe
Brak umiejętności spędzania wolnego czasu w sposób akceptowalny społecznie: beczynność, brak zainteresowań albo spędzanie czasu ze znajomymi ze środowisk kryminogennych, zastępowanie aktywności prospołecznych zachowaniami kryminalnymi, dostęp do środków odurzających, broni i innych niebezpiecznych przedmiotów

Źródło: D.A. Andrews, J. Bonta, *Rehabilitating criminal justice and practice*, „Psychology, Public Policy, and Law” 2010, t. 16, s. 39–55.

Wskazane powyżej czynniki ryzyka, oprócz dotychczasowej historii skazań, są możliwe do zmiany. Oznacza to według autorów tej koncepcji (tj. *RNR Model*), że powinny być one celem prowadzonych wobec skazanych oddziaływań resocjalizacyjnych. Tym samym właściwie dobrana, zgodnie z zasadami indywidualizmu, metoda interwencji powinna wpłynąć na wyeliminowanie określonych czynników ryzyka powrotu do czynów zabronionych. To są oczywiście założenia metody realizowanej na etapie jej testowania w odpowiednio ukształtowanych „warunkach klinicznych”.

Ostatnia z trzech reguł – reguła podatności (*responsivity principle*) – stanowi odpowiedź na pytanie, w jaki sposób prowadzić oddziaływanie. To zasada często pomijana w literaturze przedmiotu, poświęca się jej najmniej uwagi. Można wyróżnić jej dwa aspekty. Pierwszy to *responsivity* w znaczeniu ogólnym (*general responsivity*) – zalecenie, aby metody oddziaływań znajdowały potwierdzenie efektywności w wynikach badań empirycznych. Te zaś wskazują, że najskuteczniejsze są te ingerencje korekcyjno-wychowawcze, które opierają się na paradygmacie kognitywno-behawioralnym (terapia związana ze zmianami w sposobie myślenia, wyznawanych wartościach) i nabyciu nowych umiejętności społecznych. Znacznie niższą skutecznością cechują się inne podejścia, np. psychodynamiczne (wywodzące się z psychoanalizy i akcentujące wpływ na zachowanie nieuświadomianych popędów, konfliktów wewnętrznych), psychoanalityczne, behawioralne czy terapie niestrukturyzowane⁴¹.

Drugim aspektem jest *responsivity principle*, które na płaszczyźnie indywidualnej oznacza zalecenie, aby metody interwencji były dostosowane do określonej grupy docelowej, tj. adekwatne do zdolności poznawczych konkretnego sprawcy, tempa przyswajania sobie przez niego nowych wiadomości, umiejętności, poziomu jego kompetencji społecznych, wieku, płci, poziomu intelektualnego, uwarunkowań kulturowych i etnicznych (zawartość treści programowych i tempo realizacji programu muszą odpowiadać tym cechom skazanych). Zgodnie z tą zasadą oddziaływanie resocjalizacyjne przynosi optymalne efekty, gdy ukierunkowane jest na oznaczone,

⁴¹ E.J. Latessa, S.J. Listwan, D. Koetzle, *What Works (and Doesn't) in Reducing Recidivism*, Anderson Publishing, Waltham 2014, s. 95–100.

Tabela 3. Skuteczność oddziaływań kognitywno-behawioralnych w świetle metaanaliz – wybrane przykłady

Autor opracowania	Cel metaanalizy	Liczba programów poddanych ewaluacji (badań pierwotnych)	Efekt (średnia)
L.K. Gensheimer, J.P. Mayer, W.S. Davidson, <i>Gottschalk social learning treatment within juvenile justice: A meta-analysis of the impact in the natural environment</i> , w: S.J. Apter, A.P. Goldstein (red.), <i>Youth Violence Program and Prospects</i> , Pergamon Press, New York 1986, s. 24–38	Programy adresowane do sprawców nieletnich, opierające się na teorii społecznego uczenia się	17	+0,33
S. Redondo, J. Sanchez-Meca, V. Garrido, <i>Offenders treatment: and recidivism: assessment of the effectiveness of programmes applied in Europe</i> , „Anuario de Psicología Jurídica” 1999, t. 9, s. 11–37	Oddziaływanie (strukturyzowane) adresowane do dorosłych skazanych odbywających karę w państwach europejskich (Wielka Brytania, Holandia, Niemcy, Hiszpania oraz Szwecja)	32	+0,23 dla programów kognitywno-behawioralnych
C.A. Gallagher, D.B. Wilson, P. Hirschfield i in., <i>A quantitative review of the effects of sexual offender treatment on sexual reoffending</i> , „Corrections Management Quarterly” 1999, t. 3, s. 19–29	Oddziaływanie kognitywno-behawioralne wobec skazanych za przestępstwa seksualne	25	+0,43
D.S. Lipton, F.S. Pearson, C.M. Cleland, D. Yee, <i>The effectiveness of cognitive-behavioral treatment methods on recidivism</i> , w: J. Mc Guire (red.), <i>Offender Rehabilitation and Treatment: Effective Programmes and Policies to Reduce Re-Offending</i> , Wiley and Sons, Chichester 2002, s. 79–112	Oddziaływanie kognitywno-behawioralne	68	+0,12
C. Dowden, D. Antonowicz, D.A. Andrews, <i>The effectiveness of Relapse Prevention with offenders: A meta-analysis</i> , „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2003, t. 47, s. 516–528.	Resojalizacja na podstawie modelu <i>Relapse Prevention (RP)</i>	40	+0,15

Tabela 3 – cd.

Autor opracowania	Cel metaanalizy	Liczba programów poddanych ewaluacji (badań pierwotnych)	Efekt (średnia)
N.A. Landenberg, M.W. Lipsey, <i>The positive effects of cognitive-behavioral programs for offenders: A meta-analysis of factors associated with effective treatment</i> , „Journal of Experimental Criminology” 2005, t. 1, s. 451–476	Resocjalizacja dorosłych i nieletnich skazanych	58	+0,25
D.B. Wilson, L.A. Bouffard, D.L. MacKenzie, <i>A quantitative review of structured group-oriented cognitive-behavioral programs for offenders</i> , „Criminal Justice and Behavior” 2005, t. 32, s. 172–204	Resocjalizacja dorosłych skazanych w warunkach wolnościowych lub izolacji penitencjarnej przy użyciu metod kognitywno-behawioralnych	74	W zależności od rodzaju programu: pomiędzy +0,16 do +0,49
S. Aos, M. Miller, E. Drake, <i>Evidenced – Based Adult Corrections Programs: What Works and What Does Not</i> , Washington State Institute for Public Policy	Resocjalizacja dorosłych skazanych w warunkach wolnościowych lub izolacji penitencjarnej przy użyciu metod kognitywno-behawioralnych	25	+0,07
M.R. McCart, P.E. Prieester, W.H. Davies, R. Azen, <i>Differential effectiveness of behavioural parent – training and cognitive-behavioral youth: a meta-analysis</i> , „Journal of Abnormal Child Psychology” 2006, t. 34, s. 527–543	Oddziaływanie korekcyjno-wychowawcze usprawniające umiejętności rodzicielskie oraz skierowane do nieletnich prezentujących postawy społeczne – realizowane na podstawie metod kognitywno-behawioralnych	45	+0,35
J.A. Koehler, F. Lösel, T.D. Akoensi, D.K. Humphreys, <i>A systematic review and meta-analysis on the effects of young offender treatment programs in Europe</i> , „Journal of Experimental Criminology” 2013, t. 9, nr 1, s. 19–43	Programy resocjalizacyjne realizowane w Europie (dwie trzecie z obszaru Wielkiej Brytanii) adresowane do sprawców młodocianych, którzy nie ukończyli 25 lat	25	+0,16 dla oddziaływań korekcyjnych kognitywno-behawioralnych, uwzględniających model RNR

Źródło: oprac. własne.

jasno opisane cele, ustalony dokładny plan przebiegu terapii i opiera się na aktywności uczestników terapii, nabywaniu przez nich nowych umiejętności⁴². Program jest skuteczny proporcjonalnie do zaangażowania się sprawcy.

Podsumowując, badania empiryczne wykazały przede wszystkim efektywność tych ingerencji terapeutycznych czy korekcyjno-wychowawczych, które opierały się na zasadach RNR. Programy, które nie uwzględniały przedmiotowych założeń, okazały się mniej skuteczne niż te oparte o RNR. Przy tym gdy ich celem były głównie potrzeby niekryminogenne, prowadziły nawet do niewielkiego wzrostu zagrożenia recydywą w grupie swoich odbiorców ($-0,02$, $-0,03$)⁴³. W przypadku programów odzwierciedlających założenia bazowe RNR, te z nich, które uwzględniały jeden z pryncypiów, wykazywały niewielką skuteczność w redukcji ryzyka recydywy, nieprzekraczającą błędu statystycznego (o 2%); gdy realizowały założenia dwóch pryncypiów, wykazywały już istotną statystycznie skuteczność (18%); a gdy trzech – spadek poziomu recydywy wśród sprawców poddanych terapii w porównaniu z grupą kontrolną wynosił nawet 23%⁴⁴.

Powszechnie zwraca się ponadto uwagę, iż dobrze opracowany model oddziaływań resocjalizacyjnych nie będzie skuteczny w przypadku niewystarczającej jakości jego wdrażania (problem zarządzania programem). Programy te powinny mieć charakter wystandaryzowany, z dokładnie rozpisanymi planami, celami do osiągnięcia, powinny dotyczyć sprawców wykazujących wysokie lub co najmniej średnie zagrożenie recydywą i cechować się wysoką integralnością terapii (powinny być opracowane podręczniki do danego programu, składające się z następujących części: podbudowa teoretyczna i opis wyników badań empirycznych, na których opierają się założenia teoretyczne; dokładny opis programu, z rozpisaniem każdej sesji terapeutycznej; sposoby ewaluacji programu, opisujące monitoring i ocenę jego funkcjonowania, zarządzanie, z opisem kwalifikacji kadry, jej doboru, przeszkolenia oraz doboru sprawców do programu)⁴⁵.

W literaturze przedmiotu identyfikuje się następujące źródła zagrożeń w odniesieniu do jednolitości, integralności programu: zapominanie, utrata celów programowych, rozmywanie się celów programowych, co najczęściej wiąże się z fluktuacją kadry terapeutycznej (wysokie wymagania, trudni pacjenci, niskie wynagrodzenia). Można odnotować opór kadry przed wdrażaniem programu czy też wobec jego założeń albo samowolną, jednostronną zmianę treści programowych przez terapeutów, opuszczanie pewnych zagadnień, wprowadzenie nowych metod i technik.

Sposobem na utrzymanie integralności programu jest opracowanie procesu jego audytu. Programy audytów już na bardzo wstępnym etapie mogą wykryć odstępstwa

⁴² *Ibidem*, s. 103–118.

⁴³ D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, LexisNexis, Newark 2010, s. 513.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 539–548.

⁴⁵ D.S. Lipton, D. Thornton, J. McGuire, F.J. Porporino, C.R. Hollin, *Program accreditation and correctional treatment*, „Substance Use and Misuse” 2000, t. 35, nr 12–14, s. 1705–1734.

od treści zawartych w planach oddziaływań. W ramach audytu można skorzystać z takich środków, jak monitoring przebiegu terapii (sesje terapeutyczne powinny być rejestrowane), który jest następnie oceniany przez osoby trzecie; ankiety lub wywiady ze sprawcami-uczestnikami terapii (ankiety); raport sporządzany przez osobę odpowiedzialną za przeprowadzenie oddziaływania na temat jego przebiegu⁴⁶.

Terapia i inne formy oddziaływania korekcyjno-wychowawczego mogą być skuteczne, o ile spełniają m.in. następujące zalecenia (warunki powodzenia oddziaływania⁴⁷):

1) powinny opierać się na paradygmacie kognitywno-behawioralnym lub behawioralnym, ten rodzaj oddziaływań znajduje bowiem potwierdzenie odnośnie do skuteczności w wynikach badań empirycznych. Niezbędne jest także przyjęcie wybranego modelu resocjalizacji, np. RNR;

2) intensywność oddziaływania powinna być adekwatna do ryzyka recydywy zidentyfikowanego u skazanego;

3) konieczne jest zidentyfikowanie dynamicznych czynników ryzyka, tj. potrzeb kryminogennych każdego skazanego, na które ukierunkowane zostanie oddziaływanie. Chodzi tu o zróżnicowane czynniki biopsychologiczne i środowiskowe (socjalne). Oddziaływanie powinno uwzględniać czynniki z obu wymienionych grup;

4) należy opracować i wdrożyć zasady selekcji uczestników przez pryzmat oddziaływań i ich rodzaju: kryteria doboru i wyłączenia sprawców z terapii muszą być precyzyjne;

5) niezbędne jest monitorowanie zaangażowania i poziomu motywacji skazanych do udziału w terapii lub innego rodzaju oddziaływaniach (trzeba zachęcać uczestników terapii do rzeczywistego, nie zaś deklaratywnego zaangażowania się w ten proces);

6) włączenie oddziaływania powinno nastąpić na odpowiednim, ustalonym uprzednio, etapie odbywania kary przez sprawcę;

7) niezbędna jest standaryzacja programów, dbałość o ich integralność, kompatybilność, wysoką jakość, także we wdrażaniu, monitorowanie na poszczególnych etapach efektywności terapeutycznej, udzielanie wsparcia osobom odpowiedzialnym za realizację oddziaływań (superwizja);

8) planowanie oddziaływań powinno następować w podejściu zintegrowanym, gdzie takie elementy, jak edukacja, promocja zdrowia psychicznego, trening umiejętności społecznych, profilaktyka i leczenie uzależnień, aktywizacja zawodowa, rekreacja uzupełniają się wzajemnie, tworząc koherentne podejście. Niezbędna jest ścisła współpraca wszystkich osób odpowiedzialnych za poszczególne elementy programu;

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ C.R. Hollin, E.J. Palmer, R.M. Hatcher, *Efficacy of correctional cognitive skills programmes*, w: L.A. Craig, L. Dixon, T.A. Gannon (red.), *What Works in Offender Rehabilitation. An Evidence – Based Approach to Assessment and Treatment*, Wiley and Sons, Chichester 2013, s. 119.

9) potrzebne jest doskonalenie i powtarzanie umiejętności nabytych przez skazanych w ramach programu resocjalizacyjnego, podnoszenie umiejętności i kompetencji społecznych uczestników terapii;

10) należy wdrożyć program ewaluacyjny, stanowiący miernik efektywności oddziaływań, co jest niezbędne m.in. do identyfikacji mocnych i słabych stron programu i pozwala na usunięcie jego ewentualnych mankamentów.

Podsumowanie

Zagadnienia dotyczące skutecznych metod oddziaływania resocjalizacyjnego/terapeutycznego wobec skazanych odbywających kary w więzieniach stanowią przedmiot zainteresowania nauk społecznych w wielu państwach. W Stanach Zjednoczonych renesans idei resocjalizacji przebiega pod hasłem *What works?*, powodującym, że w procesie odbywania kary coraz większą rolę należy przypisać oddziaływaniom resocjalizacyjnym jako propozycji kierowanej do skazanego, pozwalającej mu na rozwój umiejętności poznawczych i społecznych. Wprawdzie takie terminy, jak „oddziaływanie terapeutyczne”, „psychoterapia skazanych” mają wydźwięk medyczny, nie oznaczają jednak, że osoby, do których są adresowane, cierpią na chorobę psychiczną (zaburzenie psychotyczne). Odpowiednie metody oddziaływań opierają się nie tylko na psychoterapii (niekiedy także na leczeniu farmakologicznym), ale także na edukacji, doskonaleniu zawodowym, wzmacnianiu mechanizmów samokontroli oraz doskonaleniu umiejętności interpersonalnych. Wszystkie te zabiegi mają na celu zapobiegać ryzyku nawrotu sprawców do przestępstwa lub co najmniej je obniżyć. Jakkolwiek prewencja powinna uwzględniać także inne czynniki, takie jak: dostępność pracy na rynku, standardy opieki medycznej, w szczególności psychiatrycznej i psychologicznej, dostępność do mieszkań na rynku, pozytywne relacje społeczne i inne okoliczności stanowiące warunki konieczne w procesie readaptacji społecznej skazanych. Panuje przekonanie, iż w przypadku każdej kategorii skazanych odpowiednie oddziaływanie resocjalizacyjne może przynieść skutek w postaci obniżenia ryzyka recydywy⁴⁸. Program i jego wdrażanie powinny być tak skonstruowane, aby zachęcać sprawcę do zaangażowania się w proces terapeutyczny, gdyż jest to istotny czynnik warunkujący powodzenie oddziaływań. Jakkolwiek wskazuje się, że skazani z zaburzeniami preferencji seksualnych stanowią kategorię sprawców najbardziej podatną na oddziaływanie resocjalizacyjne, które przynosi lepsze efekty niż w przypadku innych grup skazanych, np. o osobowości

⁴⁸ D.A. Andrews, I. Zinger, R. Hoge, J. Bonta, P. Gendreau, F.T. Cullen, *Does correctional treatment work? A clinically relevant and psychologically informed meta-analysis*, „Criminology” 1990, nr 28, s. 369–404; S. Redondo, J. Sanchez-Meca, V. Garrido, *Crime treatment in Europe: A review of outcome studies*, w: J. McGuire (red.), *Offender Rehabilitation and Treatment: Effective Programmes and Policies to Reduce Reoffending*, Wiley, Chichester 2002, s. 113–141.

dysocjalnej, ze zdiagnozowanymi uzależnieniami czy dotkniętych zaburzeniami psychotycznymi⁴⁹.

Trzeba jednak zaznaczyć, że renesans idei poddawania skazanych procesom resocjalizacji (która to koncepcja została zarzucona po ukazaniu się w połowie lat 70. XX w. tzw. raportu Martinsona), skutkujący opracowywaniem różnorodnych i znajdujących potwierdzenie empiryczne programów oddziaływań, przebiega paralelnie do wzrostu punitywności (zwłaszcza niepokojące są wysokie wskaźniki prizonizacji). Niektórzy z autorów podnoszą nawet, że odrodzenie się wiary w resocjalizację skazanych – pod hasłem *What works?* – stało się przykrywką do bardziej opresyjnego podejścia wobec skazanych. Liczne dane empiryczne wykazujące skuteczność podejść resocjalizacyjnych zdają się przeczyć temu stwierdzeniu.

W tym miejscu podkreślenia wymaga jednak fakt, że kryterium efektywności może oznaczać w zależności od podmiotu oceniającego coś innego. Z pewnością w ocenie administracji zakładu karnego efektywne będą te programy, które pozwolą sprawcy dostosować się do warunków izolacji więziennej i funkcjonować poprawnie w jej ramach. Według polityków sprawujących władzę skuteczne są wyłącznie takie programy resocjalizacyjne, które są tanie i nie obciążają nadmiernie budżetu państwa.

W literaturze przedmiotu ocena efektywności stosowanych oddziaływań jest zróżnicowana – od ocen bardzo pozytywnych (np. wyżej przywołani w tekście Andrews, Bonta, Gendreau czy Francis Cullen⁵⁰), poprzez umiarkowane (Jan Looman⁵¹), aż po negatywne (David Farabee⁵², John Withehead, Steven Lab⁵³). Tego rodzaju badania empiryczne niemal zawsze wywołują kontrowersje metodologiczne, dotyczące w szczególności poprawności doboru skazanych do dwóch grup porównawczych: pierwszej, gdzie wobec skazanych było prowadzone oddziaływanie, i drugiej, tworzonej przez sprawców, którzy w oddziaływaniu nie uczestniczyli). Ostatecznie pytanie *What works?* w dalszym ciągu nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Pomimo swojej kontrowersyjności badania empiryczne z tego nurtu (w szczególności ostatnia generacja metaanaliz) w porównaniu z poprzednimi doniesieniami odznaczają się tym zasadniczym walorem, że pozwoliły na uzupełnienie wachlarza czynników ryzyka recydywy (które dotąd miały walor statyczny)

⁴⁹ W.L. Marshall, J. McGuire, *Effect sizes in treatment of sexual offenders*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2003, nr 46, s. 653–663.

⁵⁰ F.T. Cullen, *Make rehabilitation corrections' guiding paradigm*, „Criminology and Public Policy” 2007, t. 6, nr 4, s. 717–728.

⁵¹ *RNR Model* może być stosowany tylko po jego uprzedniej rewizji i przystosowaniu do aktualnego poziomu wiedzy – J. Looman, J. Abracen, *The risk need responsivity model of offender rehabilitation: Is there really a need for a paradigm shift?*, „International Journal of Behavioral Consultation and Therapy” 2013, t. 8, nr 3–4, s. 30–36.

⁵² D. Farabee, *Rethinking Rehabilitation: Why Can't we Reform Our Criminals?*, AEI Press, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 2005.

⁵³ J. Whitehead, S.P. Lab, *From „Nothing Works” to the „Appropriate Works”: The latest stop in the search for the Secular Grail*, „Criminology” 1990, t. 28, s. 405–418.

o potrzeby kryminogenne skazanych (czynniki dynamiczne). Te zaś mogą i powinny stanowić cel prowadzonych wobec skazanych oddziaływań resocjalizacyjnych, dając nadzieję, że ich zmiana co najmniej zmniejszy zagrożenie ze strony tych sprawców dla społeczeństwa.

Bibliografia

- Andrews D.A., *An Overview of Treatment Effectiveness: Research and Clinical Principles*, Carleton University Ottawa, Ontario 1994.
- Andrews D.A., Bonta J., *Psychology of Criminal Conduct*, wyd. 6, Routledge, London–New York 2016.
- Andrews D.A., Bonta J., *Rehabilitating criminal justice and practice*, „Psychology, Public Policy, and Law” 2010, t. 16, s. 39–55.
- Andrews D.A., Bonta J., Wormith, J.S., *The recent, past and near future of risk and/or assessment*, „Crime and Delinquency” 2006, t. 52, nr 1, s. 7–27.
- Andrews D.A., Zinger I., Hoge R., Bonta J., Gendreau P., Cullen F.T., *Does correctional treatment work? A clinically relevant and psychologically informed meta-analysis*, „Criminology” 1990, nr 28, s. 369–404.
- Bonta J., Bourgon G., Ruggie T., Scott T., Yessine A., *Translating “What Works” into Sustainable Everyday Practice. Program Design, Implementation and Evaluation*, Public Safety Canada, Ottawa 2009.
- Cieślak M., *Kara. Istota – Cel – Uzasadnienie*, Arche, Gdańsk 2011.
- Crow I., *Treatment and Rehabilitation of Offenders*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi 2001.
- Cullen F.T., *Make rehabilitation corrections’ guiding paradigm*, „Criminology and Public Policy” 2007, t. 6, nr 4, s. 717–728.
- Cullen F.T., Jonson C.L., Nagin D.S., *Prisons do not reduce recidivism: The high cost of ignoring science*, „The Prison Journal” 2011, nr 91, s. 48S–65S.
- Doob A.N., Sprott J.B., Marinos V., Varma K.N., *An Exploration of Ontario Residents’ Views of Crime and the Criminal Justice System*, Toronto University, Toronto 1998.
- Dowden C., Andrews D.A., *What works in young offender treatment: A meta-analysis*, „Forum on Correctional Research” 1999, t. 11, nr 2, s. 21–24.
- Durlauf S.N., Nagin D.S., *Imprisonment and crime: Can both be reduced?*, „Criminology & Public Policy” 2011, t. 10, nr 1, s. 13–54.
- Farabee D., *Rethinking Rehabilitation: Why Can’t We Reform Our Criminals?*, AEI Press, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Washington 2005.
- Gardocki L., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Garret C.A., *Effects of residential treatment of adjusted delinquents: a meta-analysis*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1985, nr 22, s. 287–308.
- Gendreau P., Ross R.R., *Effective correctional treatment: Bibliotherapy for cynics*, „Crime and Delinquency” 1979, nr 25, s. 463–489.
- Gendreau P., Ross R.R., *Revivification of rehabilitation. Evidence from the 1980s*, „Justice Quarterly” 1987, nr 4, s. 349–407.

- Hirsch A. von, *Doing Justice. The Choice of Punishments*, Northeastern University Press, Boston 1976.
- Hollin C.R., Palmer E.J., Hatcher R.M., *Efficacy of correctional cognitive skills programmes* w: Craig L.A., Dixon L., Gannon T.A. (red.), *What Works in Offender Rehabilitation. An Evidence – Based Approach to Assessment and Treatment*, Wiley and Sons, Chichester 2013, s. 1–13.
- Jescheck H., *Die Krise der Kriminalpolitik*, „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft” 1979, z. 1, s. 25–33.
- Latessa E.J., Listwan S.J., Koetzle D., *What Works and Doesn't in Reducing Recidivism*, Anderson Publishing, Waltham 2014.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Levitt D., *The effect of prison population size on crime rates: Evidence from prison overcrowding litigation*, „Quarterly Journal of Economics” 1996, nr 111, s. 319–352.
- Lipsey M.W., Howell J.C., Kelly M.R., Chapman G., Carver D., *Improving the Effectiveness of Juvenile Justice Programs: A New Perspective on Evidence – Based Programs*, Center for Juvenile Justice Reform, Georgetown University 2010.
- Lipton D.S., Martinson R., Wilks J., *The Effectiveness of Correctional Treatment: A Survey of Treatment Evaluation Studies*, Praeger, New York 1975.
- Lipton D.S., Thornton D., McGuire J., Porporino F.J., Hollin C.R., *Program accreditation and correctional treatment*, „Substance Use and Misuse” 2000, t. 35, nr 12–14, s. 1705–1734.
- Lomman J., Abracen J., *The risk need responsivity model of offender rehabilitation: Is there really a need for a paradigm shift?*, „International Journal of Behavioral Consultation and Therapy” 2013, t. 8, nr 3–4, s. 30–36.
- Lösel F., *Offender treatment and rehabilitation: what works?*, w: Maguire M., Morgan R., Reiner R. (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 986–1016.
- MacKenzie D.L., *Criminal justice and crime prevention*, w: Sherman L.W., Gottfredson D., Mackenzie D.L., Eck J., Reuter P., Bushway S., *Preventing Crime: What Works, What Doesn't, What's Promising. A Report to the United States Congress. Prepared for the National Institute of Justice*, Washington 1997, s. 430–513.
- Marek A., *Funkcje kary pozbawienia wolności na tle zmian polityki karnej*, w: Lelental S., Szczygieł G. (red.), *X lat obowiązywania Kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 117–129.
- Marshall T.F., *Restorative Justice: An Overview*, Home Office, London 1999.
- Marshall W.L., McGuire J., *Effect sizes in treatment of sexual offenders*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2003, nr 46, s. 653–663.
- Marvel T.B., Moody C.E., *Prison population and crime reduction*, „Journal of Quantitative Criminology” 1994, nr 10, s. 109–139.
- Pearson F.S., Lipton D.S., Cleland C.M., Yee D.S., *The effects of behavioral/cognitive-behavioral programs on recidivism*, „Crime and Delinquency” 2002, t. 48, nr 3, s. 476–496.
- Petersilia J., *When prisoners return to communities*, „Federal Probation” 2001, t. 65, nr 1, s. 3–8.
- Pew Center on the States, *One in 100: Behind the Bars in America 2008*, Pew Charitable Trusts, Washington 2008.
- Pew Center on the States, *State of Recidivism. The Revolving Door of American's Prisons*, Pew Charitable Trusts, Washington 2011.

- Redondo S., Sanchez-Meca J., Garrido V., *Crime treatment in Europe: A review of outcome studies*, w: McGuire J. (red.), *Offender Rehabilitation and Treatment: Effective Programmes and Policies to Reduce Reoffending*, Wiley, Chichester 2002, s. 113–141.
- Robinson G., Crow I., *Offender Rehabilitation. Theory, Research and Practice*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi–Singapore 2012.
- Ross R.R., Fabiano E., Ross R.D., *Time to Think: A Cognitive Model of Delinquency Prevention and Offender Rehabilitation*, Institute of Social Sciences and Arts, Tennessee 1985.
- Stańdo-Kawecka B., *O znaczeniu fundamentalnych zasad karania w polityce karnej – uwagi na tle przyczyn i skutków „masowego uwięzienia” w Stanach Zjednoczonych*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. XLIII, s. 509–521.
- Sztuka M., *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej: doświadczenia amerykańskie*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2007, t. 11, z. 1, s. 313–326.
- Świda W., *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1978.
- Tong L.S.J., Farrington D.P., *How effective is the “Reasoning and Rehabilitation” programme in reducing reoffending? A meta-analysis of evaluations in four countries*, „Psychology, Crime and Law” 2006, t. 12, nr 1, s. 3–24.
- Useem B., Piehl A.M., Ledka R.V., *The Crime – Control Effect of Incarceration: Reconsidering the Evidence. Final Report to the National Institute of Justice (98-IJ-CX-0085)*, Washington 2001.
- Vollaard B., *Preventing crime through selective incapacitation*, „The Economic Journal” 2013, t. 123, nr 567, s. 262–284.
- Wermink H., Blockland A., Nieuwbert P., Nagin D., Tollenaar N., *Comparing the effects of community service and short term imprisonment on recidivism a matched samples approach*, „Journal of Experimental Criminology” 2010, nr 6, s. 325–349.
- Whitehead J., Lab S.P., *From “Nothing Works” to the “Appropriate Works”: The latest step in the search for the Secular Grail*, „Criminology” 1990, t. 28, s. 405–418.
- Zedlewski E., *Making Confinement Decisions*, National Institute of Justice, Washington 1987.
- Zimring F.E., Hawkins G., *Incapacitation: Penal Confinement and the Restraint of Crime*, Oxford University Press, New York 1995.